

KORRESPONDENT—KRAIOWY Y ZAGRANICZNY.

WIADOMOSCI KRAIOWE.

Z Grodna dnia 28. Kwietnia. Wydana iest od
Nayiaś: Konf: Gen: O. N. następująca:

N O T A

Odpowiednia na Noty dnia 9. i 18. Kwietnia R. 1793.
podane od JW. de Sievers Pošta Nayiaśniejszey
Imperatorowey Jmci.

Konfederacya Generalna obu złączonych Narodów nakazawszy niżej podpisanym, ażeby dali odpowiedź na Noty JW. J Pana Pošta Wielkiego i Nadzwyczajnego jey Imperatorskiey Mci Hr: *Sievers*, z pod daty 9. i 18. Mca Kwietnia bieżącego; nayduią się ciż z obowiązku przynaglonemi do wyznania: iż Konfederacya niespodziewała się nigdy deklarowania sobie zaboru Prowincyi Rzpltey, i że z tego względu nalazła się po otrzymaniu naypierwszey Noty, w pozycyi trudney połączenia czułości bolesney (którą widziała się być przeiętą) z poszanowaniem powinnym dla Mocarstw sąsiedzkich i sprzymierzonych; w pozycyi, która iedyną stała się przyczyną przydłuższey rozwagi.

Rozumiała albowiem Konfederacya Generalna, iż supponować oney, z powodu wyrazow Not, które odebrała tak ze strony Nayiaś: Imperatorowey Jmci wszystkich Rusi, iako też ze strony Nayiaś: Króla Jmci Pruskiego, było zupełnie godziwym, że zabor naybogatszych części Rzpltey Polskiej (a których rozciągłość przechodzi to, co Rzpltey zostawionym zostało) nie iest już objektem negocyacyi, któraby wzajemne porozumienia się pozwalala, ale raczey

notyfikacya tego, co się podobalo Mocarstwom deklarującym pod swoje podgarnąć panowanie. I zdało się przeto Konfederacyi Generalney, że iaka bądź władza, a nawet samychże Sejmów, nie mogąc już być mocną do odwrócenia nieszczęścia na Rzplte niespodziewanie spadłego, obowiązkiem byłoby teyże Konfederacyi, która przez uroczystą przysięgę obowiązała się przed Bogiem do utrzymywania całości kraju w najmniejszey onego części, aby się od najmniejszego uczestnictwa tego wszystkiego usunęła, cohy ją iprawiedliwie wystawić mogło za wiaromną.

Nie miały zatym od tego czasu deliberacye innego obiektu, iak szczegulnie w wynaydywaniu sposobów właściwych, ocalenia honoru i sumnienia czystego i nienagannego, zwłaszcza kiedy już Konfederacya niewidziała się być w stanie słuzenia pożytecznie Oyczyźnie swojej; w szukaniu oraz przez odpowiedną deklaracyą, szczerą i otwartą sposobu zaśluzenia na litość raczey, aniżeli na wzgardę, po nastąpieniu takowego skutku, którego sobie wymawiać nie może, i z którego być usprawiedliwioną zupełnie spodziewa się przed publicznością prawą i litościwą.

W czasie to podobnych czułości walki, oddaną została druga Nota JW. JP. Pofła Wielkiego i extraordinarynego z pod daty 18. Kwietnia. A ponieważ Konfederacya Generalna widziała się też w słuźney boiaźni, aby Naród niewymawiał bezczynności oney, osobliwie kiedy obwieszczoną została, że wszystkie liwrunki znacznemu woysku jey Imperatorskiej Mci dawane, nie inaczey bonifikowanemi będą, iak po wydaniu Uniwersałow na Sejm Extraordinaryny; zleciła też Konfederacya Generalna niżej podpisanym, ażeby w imieniu teyże, i za wyraźnym oney rozkazem oświadczyli, że Konfederacya Generalna rozumie się być zupełnie usprawiedliwioną przed Bogiem, przed litości pełnemi Mocar-

stwami sąsiadzkimi i sprzymierzonymi, jako też przed Narodem swoim sprawiedliwym i bezstronnym, względnie iakowego bądź uczestnictwa w układach podziału Polski; i co się tycze środków przez też wziętych na fundamencie praw gwarantowanych przez Potencye, w zawołaniu członków *Rady Nieustającej*, która ieszcze nie dała rachunku z swych przeszłych czynności; w przydaniu nowych Konsyliarzów na miejsce zmarłych, i prawnie usuniomych, dla zarządzenia kompletowi prawem 1775 R. ustanowionemu; i przywracając tej magistraturze zdadność do czynności, która oney pozwoloną była, dla zarządzenia skutecznego potrzebom nagłym Rzpltey i Reprezentacyi jey Rządu.

Niżey podpisani podchlebiają sobie, że JW. Poseł Wielki i Extra-ordynaryiny jey Imperatorskiej Mei wszystkich Rusi, zechce znaleźć w tej odpowiedzi też samę otwartość i szczerotę, iaka była zawsze wszystkich czynności Konfederacyi, że doniesie o niej Dworowi swojemu, usprawiedliwiając to wszystko, co było w mocy Konfederacyi Generalney zbyt ograniczoney przybiegą nayuroczyściey wykonaną.

<i>Antoni PUŁASKI Marszałek K. W. W. Konf:</i>	(L. S.) <i>Józef ZABIELLO Łow:</i>
<i>Gen: Kor: Zastępca.</i>	<i>W. Lit: Mr. Konf: Gen:</i>
	<i>W. X. Lit: Zastępca.</i>

Rezolucya Konfederacyi Generalney O. N. względem Kommissyi Skarbu Koronnego.

KONFEDERACYA GENERALNA OBU WOLNYCH
ZŁĄCZONYCH NARODOW.

Gdy na mocy prawa roku 1764. i późniey o Kommissyi Skarbowey pisanego, w myśl prawa Kommissarzy Skarbowi nie są obrani, ale niektóre osoby od roku 1786. nad osnowę, i myśl prawa urząd Kommissarza Skarbowego sprawują, przeto Konfederacya widząc potrzebę wybrania nowych Kommissarzy, ile gdy wiele osób od sprawowania tych urzędów usunęło się, do elekcyi Kommissarzów przystąpiła, i

iednomyślnie na lat dwa, wybrała osoby następujące: z *Senatu WW.* Kaletana *Hryniewieckiego* Wwdę *Lu-belskiego*, *Zielińskiego* Kaszt: *Wyszogrodzkiego*; z *Stanu Rycerskiego UUr.* *Dezyderyusza Leszczyńskiego* Marsz: *Brzešk:* *Kujaw:* *Jacka Siemińskiego* Marsz: *Sieradz:* *Stefana Walewskiego* Marsz: *Wieluń:* *Xcia Mikołaja Czetwertyńskiego* Kons: *Gen:* *Konf:* *Kor:* *Dominika Kamienieckiego* Pod: *Lat:* *Kons:* *Gen:* *Konf:* *Kor:* *Antoniego Sufczyńskiego* Szamb: *J. K. Mci* *Kons:* *Konf:* *Wdztwa Wołyń.* *Mikołaja Piaśkowskiego* K. *Wdztwa Wołyń:* *Michała Budziszewskiego* Szamb: *J. K. Mci.* — Którzy to *WW.* i *UUr.* Kommissarze na dniu 15. Czerwca roku bieżącego do miasta *Warszawy* ziachawszy, przybiegę stołownie do praw przed rokiem 1788. zapadłych wykonawszy, urzędowania swego rozpoczną powinność, a od teraz sprawujących urzędowania w *Kommissyi Skarbowey* dawniey delegowani do odebrania rachunków, aby rachunek od czasu ostatniego ukończenia rachunku odebrali zaleca. — Dan w *Grodnie* dnia 4. *Kwietnia* 1793. Roku.

A. Pułowski M. K. W. W. (L. S.) *J. Kor: Kossakowski*
M. K. G. Kor: Zastępca. *Kon: W: W. Prezyd:*
Franciszek Chrzaszczewski Sekr: G. K. Kor:

Ustanowienie Kommissyi Edukacyney Koronney.

Działo się na Sessyi Konfederacyi Kor: D 17
Mca *Kwietnia* 1793. R.

Konfed: *Gener:* *Kor:* Po ustanowionej oddzielnej *Kommissyi Edukacyney* w *W. X. Lit:* *Konfederacya* *Gener:* *Kor:* niemogąc nie być troskliwą o tę część administracyi rządowej w swej *Prowincyi*, która ma za cel wychowanie, i usposobienie młodzieży *Kraiowej* do usług *Ojczyzny*, sama miłością dobra publicznego zagrzana, mieć chce, aby *Kommissya Edukacyina* pod *Prezydencyą* *Nayprzewielebniejszego* w *Bogu* *Xcia* *Jmci* *Pryncasa*, i *WW.* *Pieczętarzy* *Kor:* z urzędu i bez opłaty podług praw dawnych zasiadać powinny, do sprawowania swych obowiązków za-

brała się, tym końcem z stanu duchownego za Kommissarzow Przewiel: *Skarszewskiego* Biskupa *Chołmsk*: Wieleb: *Gawrońskiego* Kan: Kat: Kra': *Szembeka* Archidyakona, i *Reptowskiego* Kanonika: z stanu zaś Świeckiego UUr: *Jozefa Hrabi Ankwicza* Ord: Pol: Kawalera, *Antoniego Raczyńskiego* Rotm: Kaw: Nar: *Grzegorza Wykowskiego* Kaw: Ord: S. *Stanisława*, i *Mieczkowskiego* Sstę Rapsztyńskiego wyznaczamy. Którzy to Nayprzewielebniejszy, Przewielebni, Wielebni, i UUr: zieczawszy na dzień 10. Mca *Maja* do *Miasta Warszawy*, i wykonawszy Prawem przepisaną dla Kommissarzow Edukacyi Narodowej przyśięgę, Jurzydykcyą swoją w komplecie najmniej osob pięciu rozpoczną, ordynacyą rządową, i sądowniczą ustanowią, officyalistów zdatnych wybiorą, pensyą onym proporcjonalną oznaczą, i wszelkie obowiązki nieprzerwanie kontynuować będą, według przepisów praw Kraiowych, dla Kommissyi Edukacyiney podanych, a to w należytych onych w *Prowincyach* swoich Kor: dopełnieniu Jako zaś wyznaczeni teraz i napotym wzywać się mający Kommissarze stanu Duchownego bezpłatnie sprawować swoy urząd chętnie podeymią się, tak samym tylko szczególnie Kommissarzom Świeckim pensya w nadgodę pracy też sama, którą biorą Kommissarze Skarbowi wypłacana będzie z kasy Kommissyi Edukacyiney co kwartał *decursum*, z tym warunkiem, iż pensya nie zasiadających Kommissarzy na rzecz pracujących za nich kolegów podzielona zostanie, wydać zaleca. Które to ustanowienie Kom: Eduk: Kor: z akt i pod pieczęcią Konf: Gener: Kor: wydaie się.

(L.S.) *Tadeusz Micowski* Gener: Konf: Regent.

Z *Warszawy* d. 3. *Maja*. — Dalszy ciąg sprawy Ur: *Teppera Banku*, i *Kompanii*.

Dnia 29. *JW.* *Franciszek Biesiekierski* Kommissarz wojskowy Kor: iako wyznaczony do tey Kommissyi Rotą przepisaną wykonał przyśięgę.

Kommissya, iako ciągle pracująca około likwidacyi sesyji swoją od ustępu zaczęła, i na ustępie skończyła.

D. 30. na illacyą od JO. Xcia Radziwilly Woiewody Wileńskiego Kommissya zaleciła osobom do Kantoru wyznaczonym, aby Xiązki bankowe przeyrzawszy, dostateczną przyniosły informacyą względem zastawionych kleynotow Domu Xiąząt *Radziwillow*.

Dnia 1. Maia. Na illacyą od Kredytorów Kommissya dozwoliła komunikować Kredytorom przyniesioną informacyą względem kleynotów *Radziwillowskich*.

Do Handlu Sakieńskiego między innemi Administratorami wyznaczonemi, i w pozaprzelżłym Korrespondencie wyrażonemi. wyznaczonym też jest za Administratora i JP. Samuel *Michler* Kons: J. K. Mci.

Sessya solwowana na dzień 3ci Maia na godzinę piątą.

Dalszy ciąg sprawy Banku Ur: Kabryt.

Dnia 1. Maia od Kredytorów na Piśmie podani, a od Sądu są przyięci następujący Administratorowie:

JPP. Czacki Podczaszy Kor: Olizar Podczaszy W. X. Lit. *Luszczowski* Słta Sochac: Czacki Słta Nowogr: Jan *Szymanowski* Kaw: Ord: S. Stanisława: Jan *Grabowski* Woyski Ciechanow i, *Bykowski* Stolnik Winnicki, Kajetan *Czaykowski* Podstoli, *Lelewel* Łowczy Ziemi Liwskiej, Karol *Hussarzewski* Szambel: J.K Mci, *Brzezinski* Pułkownik, *Szeziorkowski* Sekr: Kom: Woyskowej, oraz Jchmość Negocyanci *Gastel*, Jan *Heryng*, *Kapostas*, *Ryszard*, i Starozakonny *Levy* Bankier Berliński. Nastąpiło zalecenie od Sądu, aby Administratorowie dla lepszego rozporządzenia całej masy majątku P. *Kabryt* na wypłacenie Kredytorom przeznaczonego między sobą rozkład uczynili.

Tegoż dnia Kredytorowie podali także Ur: Mateusza *Długoleckiego* za Prokuratora masy Generalney.

Sądy odwołane są na dzień 4. tegoż Mca na godzinę 5tą po południu.

Z Lublina dnia 28. Kwietnia. — *Innotoscencye przez JWW. Kommissarzow do rozsądzania sprawy Ur. Sina Dawida Heyzlera Bankiera Lubelskiego z wierzycielami i dłużnikami, od N. Konf: Gener: O. N. wyznaczonych, dnia 26. Kwietnia roku terażnieyszego wydane, a dnia 30. Mca i Roku tychże w Aktach Konfederackich Lubel: Prowincyi Mło-Polskiej i innych oblatowane; w osnowie swoiey do publiczney podaia się wiadomości.*

My niżej podpisani przez *Sancitum* N. Konf: Gen: O. N. w Grodnie dnia 13. Mca i Roku bieżących wypadłe, w Aktach Grodzkich Lubel: i innych oblatowane, na rozsądzanie sprawy między Ur. Janem Dawidem Heyzlerem Bankierem, a iego wierzycielami i dłużnikami Kommissyą naczynającą, Kommissarzom zaś wyznaczonym, iżby ci na dzień 30. Mca Czerwca w roku teraz idącym przypaść mający, za poprzedzającym na Niedziel ośm do sprawy należących obwieszczeniem i przypozwaniem, tu do Lublina, z wolnym atoli dokądby wymagała potrzeba juryzdykcyi przeniesieniem, w składzie osób najmniej 5ciu ziechali, juryzdykcyą swoją zafundowali, i niezważając na czyiekolwiek niestawanie, całą sprawę podług przepisu wyżej z Aktu wyrażonego *Sancitum*, wierzycielom niestawiającym upadek w ich prawach przy końcu dzieła deklarując, mocą ostateczną rozsądzili polecające, razem z innemi wyznaczeni Kommissarze zadość czyniąc przepisom nam do wykucyi zostawionego *Sancitum*. — Wam JOO. JWW. WW. UUr. Szll: nakoniec Staro zakonnym, ogólnie wżysłkim Ur. Jana Dawida Heyzlera bankiera Lubel: tak wierzycielom, iako i dłużnikom, zgoła wżysłkimi osobom, iakieykolwiek natury pretensye mającym, ninieyszym listem naszym, o rozpocząć się mającey na dniu 30. Mca Czerwca roku terażnieyszego 1793. wyżej opisaney Kommissyi wiadomo czyniemy; i abyście na takowy termin zawito stawili się zalecamy, ostrzegając: iż mimo niestawienie się wasze, My co nam tyle razy wspomnionym N. Konf: Gen: O. N. *Sancitum*

ieſt przepisano, ſkutecznie dopełniać będziemy. — Dan
w Lublinie dnia 26. Mca Kwietnia R. P. 1793.

Jan JAŒTRZĘBSKI Woyſki Lubelski Kommiſſarz mpr.

*Adam DOMASZEWSKI Komornik Ziemſki Łomżyński Kom-
miſſarz mpr.*

Jerzy GAŁĘZOWSKI wyznaczony Kommiſſarz mpr.

Dnia 1go Maja wydane ſą przypozwę od Ur.
Jana Dawida Heyzlera bankiera Lubel: po wierzycie-
low, tudzież dłużników tak bankowych, iako i ſkle-
powych z wyrażeniem oſób, które w Aktach Kon-
federackich Lubelskich Prowincyi Mało-Polskiej tegoż
dnia zeznane zoſtały, do innych zaś Akt Prowin-
cyonalnych przez oblatę wniefione będą.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

*Adreſs Dumouriera, czyli odezwa do Narodu Francuz-
kiego piſana zaraz po wzięciu w areszt Kommiſſarzowi od
Konwencyi Nar: przyſłanych, przed ucieczką tego Generała
od wroyſka Francuzkiego do Auſtryaków, gdy ſię we wſzyſt-
kich zagranicznych znajduje Gazetach, nie ieſtże rzeczą
ſuszną, iżby i w naszym Korreſpondencie był umieſzczony?*

O D E Z W A

GENERALA DUMOURIER DO NARODU FRANCUZKIEGO

Dnia 2. Kwietnia piſana.

Od początku Rewolucyi poſwięciłem ſię na utrzy-
manie wolności i honoru Francuzkiego ludu. Rok
1792. nayıpamiętnieyſzy ieſt uſługami, których nie
oszczędzałem. Gdym był przez 3. mieſiące Mini-
ſtrem cudzoziemſkich intereſſow, ſtarałem ſię iak nay-
wyżey ſławę imienia Francuzkiego wynieſć, co też
dokazałem utrzymując ſilnie potęgę i tryumf Oyczy-
zny moiey w caſey Europie na zawsze pamiętne. Ob-
mierzła potwarców kabała rzuciła ſię na mnie złoſli-
wie, oſkarżając wſzyſtkie dzieła moie, a mianowicie
głoſząc, iakoby m skradł ſummę 5. millionow na wy-
datki ſekretne wyznaczonych. Dowiodłem, że z tego
kapitału nie wydałem i 500,000. lirow.

Przy końcu miesiąca czerwca zdawszy rząd politycznych interesów, objąłem komendę nad nie wielką Dywizją pułnocnego woyska. Z tym cofnąć się mi kazano właśnie pod ow czas, gdy Austriacy w nasz kray usiłowali wkroczyć. Nie posłuszny byłem, i Departament nasz *du Nord* przez to się ocalił. Chciano mię wziąć w areszt i do Cytadelli *Metz* zaprowadzić, abym przez radę wojenną był na śmierć skazany.

Dnia 28. Augusta objąłem w Szampanii komendę nad woyskiem z 20. tysięcy ludzi zł. żonym, które lubo cale słabe, i w naywiększym było nieporządku, wstrzymałem iednak 80, tysięcy Prusakow i Hesso, oraz przymusiłem ich do cofnienia się z Francuzkiego gruntu, sprawiwszy to pierwey, że prawie do połowy swych żołnierzy postradali. Głoszono mię w ten czas za Wybawiciela Francyi.

I od tego to właśnie czasu, ieden z naywiększych w świecie zbrodniarz, obelga Narodu Francuzkiego, słowem wierutny łotr *Marat* zaciekł się mię nayszkodnieyszymi czernić obelgami.

Zgromadziwszy część zwyciężkiego woyska w Szampanii, i nieco innych przyłączywszy Dywizyi wpadłem dnia 5. Nowembra do Belgium. Wygrałem batalią na zawsze pamiętną *de Jemappe*, a za nią gdy pasmem ciągnęły się woysk naszych korzyści, w targałem do Leodyjskiego Kraiu, podbiłem go, a z Leodyum przy końcu Listopada przeniosłem zwycięstwo do Akwizgranu. Już pod ów czas moia zguba udecydowana była. Oskarżano mię raz, iakobym chciał zoltać Xciem Brabancyi, drugi raz Stadhouderem, inny raz Dyktatorem. Minister *Pache* od fackeyi kryminalney, która wszelkich nieszczęśliwości naszych iest przyczyną, poburzony, chcąc pomysłności moie w niwecz obrócić, dopuścił, aby woysku zwyciężkiemu wszystkiego zabrakło, i dokazał, że do ostatniego prawie nieporządku przyszło, gdy pozawili wszelkiey żywności, i uchybił umundurowa-

nia się sposobow tak dalece, że goły prawie żołnierz został. Więcej 15. tysięcy ludzi ięczało w szpitalach, więcej 20. tysięcy, zhydziwszy sobie wszystkie niedostatek, w nędzy dalszey nie chcąc dni pracowitych przepędzać w dezercyą poszło, a koni więcej niż 10. tysięcy zgłodu pozdychało.

Zanosiłem najmocniejsze skargi do Konwencyi Narodowej, i sam nakoniec byłem w Paryżu starając się zaradzić, aby wzrastającym zabiec niesfornościom. Konwencya 4rech moich i czytać nawet nie raczyła memoriałów. Przez 26. godzin bawienia się mego w Paryżu, cały prawie wieczor słyshałem, iak Hultajie szcżęjący się być Federatami, w pośrzed tyfiącznych potwory o ucięcie głowy moiej, przy rozmaitych pogroźkach i szyderstwach wołali, a potym się zamygając aż do wieyfskiego domu pędzili, dokąd się musiałem od nich schronić.

Gdybym chciał dziękować za służbę, zatrzymano mię przy dawney randze, albowiem żądanie było, abym wszedł w negocyacyą z Anglią i Hollandyą o wstrzymanie wojennych kroków, a to w przypadku, ieśliby się nam nie udało wyprawę do Hollandyi pomyślnie uskutecznić. Opanowanie tego kraju miałem za iedyny i nayspewniejszy sposob do zachowania podbitego naszym orężem Niderlandu.

Ledwiem rozpoczął takową negocyacyą, z pożądanym nawet skutkiem, alie nagle Konwencya Narodowa pośpieszyła sama przez się wypowiedzieć *Anglii i Hollandyi* wojnę, ani o przygotowaniach żadnych niemyśląc, ani środków żadnych nieprzebiegając, przez któreby ta wojna mogła się utrzymać. O czym nawet mię wprzód nieostrzeżono. Z gazet dopiero przyszło mi dowiedzieć się, że ta wojna jest wypowiedziana. Pośpieszyłem więc nowe korpus woyska conayrychley, acz nie wielkiego, utworzyć, lubo to nigdy wprzód niewoioowało. Z temi żołnierzami, których ufność w swym wodzu niezwy- cieżonemi czyniła; zdobyłem trzy fortece: *Bredę*,

Klundert i Gertruidenberg, czyniąc przygotowania w sam środek wpaść *Hollandyi*, alic mię wiadomość nagle dochodzi o niefortunnych porażkach woyska naszego w *Akwizgranie*, o odstąpieniu od oblężenia *Mastrychtu*, i o fatalnym całego woyska naszego z *Belgium* cofaniu się. Wielkie tego woyska ze wszystkich stron wołanie, abym co narychleij do niego przybywał, zniewoliło mię, żem nabytki w *Hollandyi* opuścić musiał, abym na ratunek pośpieszył ginącym współ braci. Sądziłem, że inaczej podźwignąć nie można upadających interesów naszych, tylko przez rychłą pomyślność. Zatem współ towarzyszw oręża, ściągnąłem ile na pretce mogłem ze wszystkich stron pierzchaących, i stanąłem na czele ich, przeciw nieprzyjacielowi.

Dnia 16. Marca znaczną bitwę, z korzystną dość pomyślnością pod *Tirlemont* ztoczyłem. Dnia zaś 18. do wielkiej batalii przyszło. Prawe skrzydło i szodek odemnie kommanderowane, znaczne odniosły zwycięstwo, lecz nanyierostropniey z nieprzyjacielem ścierając się lewe skrzydło w największym zamieszaniu pierzchnęło z placu. Dnia 19. z walecznym rycerstwem, które przy mnie było, przedsięwzięłem chwalebną retyrąę, albowiem część woyska rozproszona była. Dnia 21. i 22. z tą samą biliśmy się odwagą, i naszymu to pełnemu stałości męstwu przypisać należy, że reszta woysk jest zachowana, które samą tylko wolnością rozumną tchnie dopiero, żądając nanyusilniey panowania praw, i zniesienia *Anarchii*.

Gdy się to dzieie, w tymże właśnie czasie owi to *Maratowicze*, *Robertspierry* i sekta zbrodnicza *Jakobi*no w *Paryskich* nayszkodliwszy dla *Francyi* utworzyły spisek, aby zgubę Generalów przyśpieszyć, a ośobliwie moie. Ci lotrowie złotem obcym przekupieni, chcąc woysko do największego nierządu i rozproszenia przywieść, kazali wszystkim prawie Generalów areztować, i trzymać ich w *Paryżu*, aby

septembryzować. (*) Tak to dziwolagi te wymyśliły słowo, iżby dla nayspóźniejszej zachowały potomności owych to strasznych rzezi pamięć, które przez całe 6. dni pierwsze, miesiąca *Septembra* Roku 1792 trwały.

Niezważając na to wszystko, gdy ja wojsko znowu do najlepszego przywieść usiłuję stanu, i gdy dzień i noc nad tym pracuję, aby ie do zwycięstw dalszych przywieść, alieć oto! dnia 1. *Aprila* przybywają 4. Kommissarze od Konwencyi Narodowej, aby mię poimanego zaprowadzili przed kratki. Minister wojenny *Beurnonville* (mój uczeń!) tyle miał słabości, że im towarzyszył dla tego, iżby kommandę po mnie objął. Ludzie sami, którzy przybyli z temi zdradliwemi wyściancami, ostrzegli mię wyraźnie, iż rozmaite zbóyców kupy, między którymi albo z wojska mego znajdując się wygnani, albo zbiegowie niesforni po drogach rozstawieni czekają, aby mię pierwej, nimby do *Paryża* przybył, zprzątnęli.

Kilka przepędziłem godzin usiłując tych Kommissarzów przekonać, iak nierostropny iest mię areztowania zamiar. Nic uporu i dumy onych nie mogło wzruszyć. Kazałem więc onych samych pobrać w arezt, abym oddał iakoby w zakład naprzeciw zbrodniom *Paryżkim*. Więc niezwłocznie z wojskiem Cesarskim ułożenie zrobiłem na zawieszenie broni. Teraz do stolicy maszeruję, abym co nayrychley przytłumił wybuchające woyny domowej pożary.

Daley wyklada (co dla rozciągłości do przyszłego Nru odłożyć musiem) iaki iest bez-rząd w: Francyi, iaka po-

(*) To słowo *septembryzer*, które w nowomodnym Dykcyonarzy dla zrozumienia wyrazów Jakobinckich należałoby umieścić, zda się, iż od słownego owego to iest utworzone, którego zowią srodze dziwnym, (*atrocement singulier*) kryjącego się pod imieniem *Anarcharis Cloot*, siebie mianującego *Mówcą rodzaju ludzkiego*, Użył on tego słowa w Piśmie nazwanym: *Un petit mot*. Jedno słowko, gdzie wcale z ludzkością zgadzając się oświadcza żądanie, iżby Dzień 2. *Septembra* rozciągnięty był do wszystkich pryncypalnych Miast Francyi, albowiem pod ów czas (mówi on) nie widziano by Anglików zprawdanych do Bretanii przez Xięży, których nie można należałoby wywozić za granice, ale *septembryzować*. (z *Gazety L'edouiste*)

trzeba przywrócenia Konstytucyi, iak straszne domowey wojny, która wzrostu coraz większego nabiera, są skutki, nakoniec iaka wspaniałość teraźniejszych iest nieprzyjaciół naszych, którzy się do tego iedynie przykładają, aby zbawienne ratowania Francyi przyspieszyli środki.

A N G L I A.

Z Londynu d. 12. Kwietnia. W Parlamencie nowo od Króla Poselstwo do izby wyższej i niższej o wyznaczenie pułtora milliona Funt: Szt: na wojsko. Po wielu sporach zgodzono się.

Okazują tu Guillotyne, przez którą Ludwik XVI. zginął. Wynalazcą był iszy tej maszyny niegdyś *l'Heart de Stairs* rodem ze Szkocyi, który sam najpierwszy głowę miał tym narzędziem uciętą. Chowią takową w domu Parlamentu w Edimbourg u blisko katedry sławnego Rewolucysty Knox. Ta machina tam chowana dotąd ma imię: *hache de pucelle*.

Przybył tu kawaler *James Murray* z Antwerpii z doniesieniem o przeysciu *Dumouriera* do Austryaków. Twierdzi, że z 20. tysiącami wojska Francuzkiego aż do *Cambray* już się był Generał pomknął. Tam Artyllerya nie chciała z nim daley postępować. Toż samo wkrótce i Gwardya Narodowa. Pod ów czas do infanteryi liniowej uidaie się *Dumourier*. Mówi do niej w najmocniejszych wyrazach. Pyta nakoniec iżaliby determinowana była nie opuszczać go wspierając we wszelkich zamiarach? Odpowiedź następuje: iż wszędy z nim iść gotowi, oprócz przeciwko Braciom. Nieuspokoiony tym oświadczeniem Generał w nocy ucieka z Kawaleryą i Sztabem zaufanym, a gdy uchodził, rozruch powstał wielki, strzelać zaczęto, nakoniec wpław się przeprawiwszy, uszedł z kilką tysiącami Jazdy.

Już się z Antwerpii po kongressie roziachali: Stadhouder z ama synami, *Van der Spiegel* W. Pensyonarz Hollenderski, Xże d'*Tork*, Lord *Aukland*, Baron *Keller* Minister Króla Pruskiego, Xże *de Saxe Cobourg*, Hr. *de Metternich*, i dway synowie iego, Hr. *de*

Staremborg, Hr: *Mercy d'Argenteau*, Minister Hiszpański, i Minister Neapolitański. Co z tey rady wypadło nie wiadomo, twierdzą jednak, iż *ulożono tam plan operacyi czynnych przeciwko Francyi*, i zamiast projektu chimerycznego maszerowania prosto do Paryża, ma wojska zprzymierzone tyle razem fortcey pogranicznych oblec, ileby wystarczało mocy, aby w te strony Rzpltey dywizye ściągnąć mogły, i z temi dopiero bić się nazywawiey pomykając się w głąb kraju, pókiiby z Royalistami złączenie się nie nastąpiło.

F R A N C Y A.

Z Paryża dnia 12. kwietnia. Nową postanowiła Konwencya Narodowa na miesiąc tym czasem jeden Deputacyą ocalenia powszechnego, czyli Dyktaturę. Ta składa się z 9. osób: *Treillard, Cambon, Delmas, Darton, Lacroix, Barrere, Guizon Morveaux, Bréard, i Jean de Brie*. Wyższa ona jest nad wszystkie władze, i nad wykonawczą nawet, która się do iey rozkazow stołować powinna.

Po ucieczce *Dumouriera* ułożył najprzód był *Delmas* Adres imieniem Konw: Narod: do Północnego woyska. Lecz ten odrzucony, a jednomyślnością do Konw: Nar: podany inny od *Lassource* przyjęty został.

Konwencya Narodowa do Belgickiego Woyska.

Dumourier Oyczyznę zdradził. Ten Rokoszaniec, pod którego imieniem wasze męstwo znaczne tryumfy niegdyś odnosiło, a on sobie całą przypisywał chwałę, wszystkich teraz używa sposobów, aby całej Francyi przyspieszył klęskę, chcąc na zawsze was okryć najpodlejszą hańbą. Usiłuje on przywieść was do tego, abyscie tę broń obrócili przeciwko wolności, któreyscie się ujęli dla zwalczenia tyranii. Wy Francuzi! mielibyscie Oyczyznę waszey zagrażać! Wy! mielibyscie przeciwko waszym przyjaciółom, braciom, żonom i dzieciom powstawać! Nie, nie jesteście zdolni do tak szkaradnego występku. Rycerze wolności nie mogli zostać w jednym pra-

Wie momencie wzgardzonemi słuźalcami dumnego zbrodniarza: Eh! czyliż nie na głos teyże w niebezpieczeństwie zostaiący chwyciliście się broni, i tylekroć zwyciężcami zostali? Czyliż nie taż sama i teraz woła Oycyzna, iżbyście równie potężnego ramienia waszego, iako i mściwego miecza na karki nieprzyjacielskie nie żalowali? Święta odezwia iey pewnie aż w głębokościach serc waszych pograżoną zostanie. Wspomnienio tylko sobie na przeszłe wasze laury, a zapaleni chęcią nowych odniesienia, pokwapiecie się nieomylnie one zbierać walcząc przeciwko nieprzyjaciółom waszym.

Tak o was trzymają Reprezentanci Narodu, którzy zupełną mając w patryotyzmie waszym ufność, tyle szacują was, ileście warci. Znają bowiem was lepiej, niżli ów to wódz zdradliwy, który dla tego chciał zwieść, aby zgubił was i upodlił. Jego to zachwała prawica targnęła się na Rząd najwyższy ludu, gdy się odważył iego Reprezentantów imać, których do was Konwencya Narodowa posłała. Znaiomy jest występki iego: *Chce wam dać Króla*. Przeto też imię iego na wieczną hańbę jest skazane, a głowa pod miecz katowski. Czyliż się więc nie zemścicie o zelżoną chwałę waszą? i Oycyzny? Wydaycie zdraycę, korona was obywatelska czeka.

Rycerze Francuzi! Gdyby się między wami znaleźli tacy, którzyby nie byli boiaźnią przerażeni zdrady, niechby nauczyli się przynajmniej być wiernymi postrachem kary przeciwi. Wy Narodu jesteście tylko *Awant-Garda*. Cały jest w tyle was, gotowy potężną mocą swoją tych wszystkich bronić, którzyby mu służyli, ale tych zgnać do ostatka najo-gremniejszą władzą swoją, którzyby się odważyli być Rokoszanami. Zdrayca *Dumourier* obelgami *Paryż* okrył, aby was przeciwko temu poburzył mia-
 ftu, które kolebką było wolności, i teyże silnym wsparciem będzie. *Paryż* jest spokojny, i czuwa pilnie, aby Reprezentanci ludu od wszelkiego nie-

beśpieczeństwa byli wolni. Nie wierzcie temu zdrajcy. Paryż szanuje prawa, i gotów sam do boju Rzeczypospolitey mnogie pułki wysłać.

Dumourier Konwencyą Narodową, iakoby na dwie fakcye podzieloną okazuje. Zmyślił tę potwarz na tym fundamencie, że się trafiaią spory, które zapalona miłość wolności wzbudza, owa miłość, która zawsze nieufna bywa, zwłaszcza w Rewolucyinyim czasie, co powinno trafiać się koniecznie, gdy o utrzymanie synowie iey staraią się, Reprezentantami będąc wielkiego ludu.

Rycerze Republikanci! zdrada to jest z iego strony, aby was użył za narzędzie ślepe i do zniszczenia Konwencyi Narodowej i do przywrócenia Królestwa Francuzkiego. Konwencya Narodowa jest zjednoczona, iako Naród. Utrzyma ona nierozdzielność Rzpltey; zebrała się bowiem przy samey chorągwi zwyciężkicy wolności poświęconey. Jeśli potrzeba zaydzie przed waszego woyska liniami sama Konwencya tę chorągiew poniesie. Jednomyślnie bowiem poprzysięgła umrzeć z wami, albo wygładzić zdrajców, tyranów i onych współników.

Donosi się *Prześwietney Publiczności*, iż *Dzielo JP. Rychtera* pod tytułem: *Zasady czyli początki gruntowne Chirurgii*, wychodzi w ięzyku oyczystym, na którego pierwszy exemplarz prenumeruje się przez trzy miesiące po Złt: 9. Obszerniejszą o tym wiadomość powziąć może ciekawy w Prospekcie znajdującym się u *JPP. odbierających prenumeratę*.

Od *JPP. Prenumeratorow woyskowych* raczył przyrzec odbierać prenumeratę *JP. Bergonzoni Gener: Sztabś-Medyk woysk Koronnych*, w Warszawie *JP. GRÖLL*, w Krakowie *JP. Gröbell*, i *Wojciech Morbicz*, w Dubnie *JP. Schroeter*, w Lublinie *JP. Piechowicz*, w Poznaniu *JP. Jaenig*, w Wilnie *JP. Bietsch*, w Grodnie *JP. Schmiedt* *Konsyliarz J. K. Mei*, w Białymstoku *JP. Topolski Sekretarz Poczty*.

KORRESPONDENTA KRAIOWEGO Y ZAGRANICZNEGO.

W Sobotę dnia 4. Maja 1793. Roku.

Z Warszawy dnia 29. Kwietnia. W tych dniach w Kościele Po-*Jezuickim* odprawił się akt ślubny JP. Adama Szelutty bywłego Sędziego Ziemskiego Czer-*skiego*, z JP. Angałą z Pniewskich Bedońską Sędzią Ziem: Czer-*ską*. Dopełniał ten obrządek JX. Skarsze-*wski* Biskup Chełmsko Lubelski.

N I E M C Y.

Z Bipontu d. 17. Kwietnia. Generał *Würmser* posłał do *Landau*, aby się *Forteca* poddała. Odpowiedź za-*przecza*jąca. Generał *kommenderuiący* dodał, że mo-*że* wnieść woysko, gdy ciałami zabitych żołnierzy *Austryackich*, fosy wyrównane będą.

Piszą z *Strażburga* pod dniem 13. Kwietnia, że Kom-*missarze* Departamentu woysk *Custina* następujący w liście swym pod datą 9. Marca wyrazili przypadek: Dziś po południu o godzinie w poł do drugiey Ge-*nerał Custine* dyktował list swemu Adjutantowi do Konw: Nar: w którym wspomina o zdrajcy *Dumourie-**rze*. Na te słowa Adjutant rzecze: *Jeszcze* znam iednego zdrajcę, a takim iestes *WPan*, *zaprzedajesz* bowiem woysko *Rzpltey* Zadziwiony Generał na takowe siebie przywi-*tanie*, otwiera drzwi gabinetu swego, i rzecze do Office-*row* na ordynansie w przedpokoiu stojących: *Obywatele-**mòy* Adjutant *Coquebert*, oto ten! mówi, *żem* iest zdrajcą, czy wy temu wierzycie? Sam siebie wam w areszt oddaie. *Coquebert* wchodzi za Generałem i rzecze: *WPan* mię nie dobrze zrozumialesz Generał idzie do drugiego po-*koju*, i zaraz wraca się; pod ów czas *Coquebert* po-*daia*c dwa pistolety rzecze: *Jeden* dla *WPana*, drugi dla mnie, musi z nas tu ieden zginąć. *Custine* odsko-

niwszy swe piersi zawoła: *Hultaiu masz oto, strzelaj do mnie.* Coquebert przerażony obraca ku twarzy swej pistolet, strzela, i pada. Zbiegają się, znajdując żywego jeszcze. Podnoszą, sadzają na krzesło. *Nie, zawoła, nie umarłem jeszcze, ale co uprzed mówił, powtarzam: Custine zdrajcą jest!* Piszą, że Generał go do Paryża miał odesłać.

Twierdzą, że Xże de Saxe Cobourg ofiaruje Konwencyi Narodowej 4ch Kommissarzow na zamianę oddać, za Maryą Antoninę.

W Konwencyi Narodowej wypadł Dekret arefztowania *Marata*. Pospólstwo za nim całe.

Z Altony dnia 25. kwietnia. Dnia 17. tego miesi Generał *Dumourier* do *Akwizgranu* przybył. Powiadaia, że ma iachać do *Szwajcaryi!* a inni twierdzą, że z 17. Officerami doświadczonemi do *Normandyi* chce pośpieszyć. — Woysko Xcia de Cobourg pomknęło się ku *Valenciennes* i *Condé*. Mieszkańcy wsi *Qvievrain* strzelali z okien i drzwi do Cesarzkich. Dla poskronienia tego zuchwalstwa, i dla przykładu innych wieś spalono, a większą część mieszkańców wycięto.

Z Austrii dnia 16. kwietnia. Xże de Cobourg 30,000. w posłku woyska rezerwy dostanie. Feldmarszałek *Leutnant Zehner* do *Neapolu* wyiachał, gdzie komendantem nad woyskiem Królewskim będzie. — *Stany Niderlandzkie* za pozwoleniem Cesarzkim wyszłą deputacyą do *Wiednia* — Minister francuzki *Beurnonville* z Adjutantem i Kommissarzami do Austrii transportowani będą. Upewnieją, że mieszkanie w *Morawii* w forticy *Spielberg* pod samą fortecą *Brünn* dla nich wyznaczono.

Z Wiednia dnia 20. kwietnia. Wczoray o godzinie w pół do siódmey z wieczora Cesarzowa szczęśliwie powiła Arcy-Xięcia. Dziś Król *Neapolitański* przez swego Poffa *Marquisa de Gallo* do chrztu trzymać będzie. Wielka u dworu gala.

Z Strażburga dnia 15. kwietnia. Przybył tu Generał *Custine*, lecz niebawiąc wyiechał dla oglądania

wojsk przy *Moselli* stojących, nad któremi około *Rhenu* iak przedtym kommandę mieć będzie. Listy z *Valenciennes* donoszą, że Generał *Clairfait* ku *Lille* pomknął się. Gdzie wielkie wŹszczynają się rozruchy. Partya tam się robi, żądająca Króla. Nawet do drzewa wolności przypięto białą kokardę.

DONIESIENIA

Opieka rządowa fortuny UUr. Teppera, Schultza i kompanii podaie do wiadomości publiczney: iż w piątek następujący to jest dnia 10 Miesiaca tersznieszego Maja zrana o godzinie 10 w dziedzinie na Tłomackim przez publiczną licytacyą będą przed wane konie wierzchowe, powozowe, i fo nalskie do misły fortuny tychże należące.

W Poniedziłek dnia 6. Maja 1793. odprawiać się będzie Aukcyja w Rynku starego Miasta na przeciw Ratusza w Cyrk: 1. Nro. 26. na pierwszym piętrze, przez Michała Grölla Aukcyjonarza uprzywilejowanego na Rzeczy następujące i koto: K mody, kzeft, stoły, łózka żelazne z frankami karton wemi, faians, szafy, xiążki, i inne różne rzeczy, iako i sprzęty domowe,

Dnia 30. Kwietnia we Wtorek o godzinie 4tey. Rano uciekła fluga imieniem Katarzyna, krzdzszy znacznie z bielizny, sukien różnych, tyłki frebrne ze znakami W. O. Wzrostu miernege, włosów iasno biał krotkich, nad zolem angлизowane, pociągley twarzy, czoła niskiego zapadłego, brwi szerokich, oczow niebieskich, w sobie ogromna plectyzta, z mazowiecka mowila, nayeżściey chodząc w sukniach kamlotowych ziel nych, albo niebieskich. Ktoby ją raczył złapać niech się uda na krzywe koło w kamienicy P. Jastrzebskiego pod Nro. 186.

Administrator we d. substancyi szla: Beniamina Käebs kupca obywatela Wa szawskiego wyznaczeni, wspólnie z tymże szl: Beniaminem Käebs wiadomością niniejszym obwieszczeniem tak wierzycielow iako i dłużników, iż Kommissya konkursowa do majątku tegoż szl: Beniamina Käebs reskryptem JK. Męci dekretem sądow asseßorskich kor nych wyznaczona rozpoczęła na Ratuszu Miasta Starey Warszawy dalej kontynuowaną i podług stopni w reskryptem i dekretem przepisanych na dniu 4. Mca i Robiejących po południu sędzoną będzie.

Dnia 30. Kwietnia Roku 1793. to jest w przeszły wtorek pewney oficie idącey z zamku na Maryensttat o godzinie 9ty. w wieczor, wypadły 2. Wexle przez N. Chaymana Wolfenga na Cze: Zill: 1000. podpisane, i pozwy podobniez dwa, ieden na sądy konfederackie, drugi do asseßoryi wydane. Ktoby wiedział o takowey zgubie, lub ją znalazł niech raczy dać znać do kamienicy JP. Białobrzezkiego w starym Mieście w kamienicy pod Nro. 61 mieszkającego, a przyzwolita zato odbierze nadgodę.

W drukarni P. Zawadzkiego na ulicy Jezuickiej pod Nro. 71. wyszło z druku pismo Rok Fizyczny-Morski czyli uwagi nad dziełmi Boga, w porządku natury i Opatrzności uważanemi. na Miesiąc May. Cena Zill: 2.

Wiadome Medale na śmierć Ludwika XVI. które iuz były rokupione, powtórnie nadeszły, i w tymże mieyscu u JP. Netto przy zamku dostać można.

W Warszawie przy drukarni Piarskiej u Prefekta teyże, znajduje się Xiążka świeżo z duku wyszła pod tytułem: Zbiór Historii Ludu Izra-

elkiego i uwag nad nim politycznych z Xiąg pisma Sgo. starego zakon^u wy^lich na dwie części podzielony. Na Kleiowym papierze. Cena Złotych 3.

Piot. Dufour Drukarz J. K. Mci mieszkający w Warszawie uwia^d mia, iż koncem uławiczenia Osobom od stolicy oddalonym nabycia Xiąg u niego znajdujących się, prze^sł^o do Grodna, gdzie na Ulicy Zamkowej trzyma Magazyn złożony z Xiąg znajdujących się w jego Katalogu, który się rozdaie gratis.

Korrespondencyi Bankowej pomagającej kredytorom Banków pod likwidacye podpadających, arkuusz 5ty. wyszedł z druku. zajmuje w sobie (1.) Dalszy ciąg dyaryuszu czynności do likwidacyi Banku Tejera, i złącza ściągających się (2.) Zaczęcie Summaryuszu komp^o racy: Kredytorow tegoż Banku. Ten Arkuusz na Sztuki biorąc koszt. gr. 15 a przez Prenumeratę. gr. 10. Prenumerata na 36 Arkuuszów koszt Zł. 12 a z Pocztą i Złotych sześć w Warszawie w drukarni za nowomiejską Bramą na Ulicy Freta idąc na nowe miasto na rogu Ulicy S. Jerskiej Nro. 272. Gdzie i prospekt tej Korrespondencyi rozdaie się darmo.

P. Netto Bibliopola Warszawski ma honor donieść Przześwietney Publiczności, iż odebrał te aż świeżo kolekcycą wszystkich autorow kl^o sycznych, łacińskich i francuskich, w najlepszych edycyach. W oprawie przedniej i za pomierną cenę.

Pan de Caffata Uprzy: JK. Mci i innych w Europie Dworow Dentysta, ma lekarstwa, co się tycze uftnych chorob, bolenia zębów iak egokolwiek rodzaju, które kurowac przyrzeka. Do chędożenia zębów ma sławny korajdowy proszek, i do tych chorob latwerge, opiat od szkorbutu, tynktur uftową, spirytus od zębów bolenia. Zdeymuie też powierzchne błonki z oczu i oczy kuruje. Ma spirytus od bolenia głowy i oczu, lekarstwo na wszelkie febry. Kuruje też którzy mają defekt na słu^ochu. Ma Angielskie Bandaże na ruptury item plastry na odciski i brodawki, tynkturę na piegi i inne krosty. Kuruje chorobę Gonorrhoea zwaną, kiedy kto uryny pulzczać niemoże lub na kamień choruje. Kuruje i inne choroby wszelkie tu niewyrażone, i wielką chorobę. Karty opisujące wyżej namienione choroby, są druk wane i darmo się rozdaia u tegoż Pana de Caffata. Miejszka u JP. Rydlowey w Starym Mieście, na drugim piętrze, na piwney ulicy, gdzie znak trzech zębów jest wywiesiony, pod Nro. 45. Gdyby fam ten Dentysta niebył, mogą być dawane od żony jego. Gdyby Damy niechciały, aby tenże Dentysta onym zęby czyścił, żona jego to skutecznie może tak dobrze iak fam. (To się do wiadomości podaje, za dozwoleństwem Zwierzchności.)

Przy wyieździe z Kraju podaje do wiadomości JP. Adam Jankowski w kamienicy JP. Berneaux Bankieraj Warszawskiego na p^o zeciawko Marywillu pod Nro 463 iako to, skład skór czerwonych, złotych i czarnych prawdziwe kaybarskie od Zł: 13. 15. do Zł: 18. nayprzeaniesz^o Materye tureckie bogate w różnych kolorach i gładkie w paski i haftowane, kamloty kureckie w różnych kolorach, musliny ponsowe, piusowe, czarne i błękitne, chustki bogate i ledwabne w kratki i linowe, musliny bogate ze srebrem i ze złotem i chińskie, muslinetty białe i kolorowe w paski i wyrabiane i w paski atlasowe i gładkie, Dymy kolorowe w paski i gładkie, Nan^o kiny angielskie i chińskie szerokie, inne angielszczyzny, Pasy tytykowe prawdziwe i angielskie, kroie tureckie na trzewiki haftowane na skórę, Pulafesy haftowane Damskie i Męskie, Herbaty chyńskie przednie, Tace angielskie, Balsam de Meka prawdziwy i Esencya różana. To wszystko za iak najmierniejszą cenę przedawano będzie.